

**Sygn. akt I C 1079/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Halina Maliszewska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2021 r. w Kwidzynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. odstępuje od obciążenia powoda M. K. kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Halina Maliszewska

**Sygn. akt I C 1079/20**

## UZASADNIENIE

Powód M. K. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. z roszczeniem o zapłatę kwoty 31.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2019 roku do dnia zapłaty. Powód wnosił nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 6 czerwca 2018 roku, kierując motocyklem marki B. (...), nr rej. (...), będącym jego własnością uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Podał, że jechał w kolumnie aut drogą krajową nr (...) w miejscowości B. w kierunku S.. Po minięciu skrzyżowania z ograniczeniem prędkości do 70 km/h, kiedy na drodze pojawiła się linia przerywana, rozpoczął manewry wyprzedzania pojazdów poruszających się bezpośrednio przed nim. Powód kolejno wyprzedzał każde z jadących przed nim aut, w tym samochód ciężarowy, sygnalizując manewr wyprzedzania za pomocą kierunkowskazu. W pewnym momencie na prostym odcinku drogi w trakcie kolejnego już manewru wyprzedzania pojazdu osobowego marki A. (...), kierowanego przez J. G., pojazd ten bez sygnalizacji rozpoczął manewr skrętu w lewo na posesję. Z uwagi na fakt, iż powód był już w trakcie manewru wyprzedzania i jechał z prędkością około 80 km/h, nie był on w stanie przerwać manewru wyprzedzania i zahamować w sposób bezpieczny dla innych użytkowników drogi. Powód, wiedząc, iż nie uniknie zderzenia z pojazdem marki A., aby zminimalizować skutki zdarzenia skręcił kierownicą w lewo i rozpoczął hamowanie. Zjechał z asfaltu na pobocze i uderzył w lewą przednią stronę pojazdu marki A. i wpadł do przydrożnego rowu.

Powód podał, że został ukarany mandatem karnym. Przed Sądem Rejonowym w Sierpcu w II Wydziale Karnym, sygn. akt II Ko 889/18 toczyło się postępowanie z wniosku powoda o uchylenie mandatu karnego, jednakże Sąd nie uwzględnił wniosku powoda. Powód podniósł, że dopiero po pewnym czasie od zdarzenia zaczął sobie przypominać pojedyncze wydarzenia z dnia wypadku, aby po kilku miesiącach móc odtworzyć w pamięci przebieg tych wydarzeń. Na chwilę obecną powód jest pewien, iż to nie on był winien spowodowania zdarzenia drogowego, a kierujący pojazdem marki A. (...), który bez sygnalizacji wykonał manewr skrętu w lewo nie upewniwszy się w pierwszej kolejności, czy może on wykonać bezpiecznie ten manewr. Natomiast powód w momencie wręczenia mu mandatu karnego był w szoku, splątany i miał zniesioną zdolność postrzegania i odtwarzania rzeczywistości.

Po zdarzeniu w wyniku badania u powoda stwierdzono złamanie wyrostków poprzecznych kręgów L1, L3 i L4 po stronie prawej, a dodatkowo dyskopatię. Powód podał, że przed wypadkiem był osobą aktywną zawodowo, jak i fizycznie. Miał podjąć pracę jako operator koparki ale z uwagi na dolegliwości musiał zrezygnować z podjęcia pracy i od czasu wypadku pozostaje bez pracy. W chwili obecnej nie jest w stanie pływać na basenie, szybko się męczy. Zaistniała sytuacja spowodowała pogorszenie się stanu psychicznego. W wyniku zdarzenia powodującego szkodę uszkodzeniu uległ również motocykl powoda. Łączną wartość szkód powstałych w pojeździe powód wycenił na kwotę 31.000 zł.

W dniu zdarzenia powodującego szkodę pojazd marki A. (...) kierowany przez J. G. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód skierował swoje roszczenie o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia bezpośrednio do pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt ukarania powoda mandatem karnym, co w ocenie pozwanego jasno wskazuje, kto był sprawcą wypadku, jednocześnie wyłączając odpowiedzialność pozwanego w zakresie likwidacji powstałej szkody.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości. W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że wyłącznym sprawcą wypadku drogowego z dnia 06 czerwca 2018 r. był powód a nie J. G., któremu pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC dla pojazdu marki A. o nr rej. (...). Okoliczności wypadku były inne niż przedstawione przez powoda w pozwie. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w S. ustalili, że to powód doprowadził do zderzenia z pojazdem marki A. o nr rej. (...) ponieważ podjął manewr wyprzedzania nieupewniając się co do możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru. Powód przyjął przy tym nałożony na niego mandat karny.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 06 czerwca 2018 r. o godz. 16<sup>30</sup> na drodze krajowej nr (...) w miejscowości B., doszło z wyłącznej winy powoda M. K., do kolizji drogowej. Powód M. K. kierujący motocyklem marki B. o numerze rejestracyjnym marki W. (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i uderzył w skręcający w lewo na posesję samochód osobowy marki A. o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez J. G..

Jezdnia w miejscu zdarzenia przebiegała odcinkiem prostym, a jej oś wyznaczała linia długa przerywana. Szerokość jezdni wynosiła ok. 7 m. Drogą jechała kolumna co najmniej czterech samochodów. Jako pierwszy jechał samochód A. (...). Za A. jechał pojazd typu Bus, a za samochodem dostawczym dwa Tiry z naczepami. A nimi powód na motocyklu. Wcześniej jechali w kolumnie z prędkością około 80 km/h. Kierowca A. zamierzał skręcić w lewo w drogę dojazdową do hurtowni. Około 200 metrów przed skrętem zaczął zwalniać i zwolnił do 20-30 km/h. Około 150 metrów przed skrętem i miejscem kolizji kierowca A. włączył lewy kierunkowskaz sygnalizując zamiar skrętu. Zjechał do środka jezdni i jechał wolno przepuszczając jadące z naprzeciwka samochody. Wszystkie jadące za nim pojazdy: Bus i samochody ciężarowe też zwolniły. Gdy przejechał ostatni samochód z naprzeciwka, kierowca A. rozpoczął manewr skrętu w lewo. Gdy był na lewym pasie ruchu, pod kątem 90 stopni całą długością samochodu i wjeżdżał przednią częścią pojazdu we wjazd na posesję, został uderzony w lewe przednie koło przez motocykl powoda.

Powód na motocyklu, gdy pojazdy zwolniły, rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdów jadących prawym pasem, zjechał na lewy pas, przyspieszył do 90 km/h i naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyprzedzał jednorazowo przynajmniej 4 pojazdy (2 Tiry z naczepami, Busa i A. - w które uderzył).

By uniknąć zderzenia powód odbił w lewą stronę próbując przejechać przed samochodem A. albo wjechać we wjazd do hurtowni. W wyniku uderzenia powód przeleciał z motocyklem nad samochodem i spadł do rowu.

Na miejsce kolizji została wezwana karetka pogotowia. Powód nie utracił przytomności. Był zorientowany, odpowiadał logicznie. Lekarze ocenili stan przytomności powoda na 14 pkt a po około 15 minutach na 15 pkt w skali Glasgow ( GCS ). Stwierdzili powierzchowny uraz głowy i pleców oraz ranę nosa. Powód odmówił przewiezienia do szpitala. Około godz. 17<sup>(45)</sup> powód o własnych siłach opuścił karetkę.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w S. za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. ukarali powoda mandatem karnym w wysokości 300 zł oraz 6 punktami karnymi. Powód przyjął mandat i nie kwestionował swojej winy za kolizję.

Powód przeprosił J. G. za spowodowanie przedmiotowego zdarzenia. Podał mu również numer swojej polisy OC w Towarzystwie (...) SA w W. w celu likwidacji szkody którą wyrządził. (...) wypłaciła J. G. odszkodowanie za uszkodzony pojazd nie kwestionując odpowiedzialności powoda za kolizję.

Powód w dniu 12 czerwca 2018 r. wystąpił do Sądu Rejonowego w Sierpcu z wnioskiem o uchylenie mandatu karnego z dnia 6 czerwca 2018 r., podnosząc, że uderzony pojazd zjechał mu drogę. Powód podniósł nadto, że w trakcie przyjmowania mandatu pozostawał w stanie szoku powypadkowego i był nieświadomy zaistniałego zdarzenia.

Sąd Rejonowy w Sierpcu II Wydział Karny postanowieniem z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt II Ko 889/18 odmówił uchylenia mandatu karnego.

( **dowód:** notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 48-89 akt, opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego M. A. k. 129-137 akt, częściowo zeznania powoda M. K. k. 103-105 akt, e – protokół z dnia 29 kwietnia 2021 r. (00:04:34 – 00:05:17, 00:07:10 – 00:20:18, 00:43:19 – 00:50:48, 00:59:01 – 01:11:56), zeznania świadka J. G. k. 105-106 akt, e – protokół z dnia 29 kwietnia 2021 r. (01:26:09 – 02:00:14), zeznania świadka A. K. k. 106-106v akt, e – protokół z dnia 29 kwietnia 2021 r. (01:01:05 – 02:19:31), karta medycznych czynności ratunkowych k. 45 akt, akta sprawy o uchylenie mandatu II Ko 889/18 (wniosek o uchylenie mandatu k.1 akt, kserokopia mandatu karnego k. 2 akt, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 4 akt, wyciąg z notatnika służbowego asp. A. K. k. 12-16 akt, postanowienie z dnia 26 lipca 2018 r. z uzasadnieniem k. 33-35 akt, akta szkodowe (...) W. – dołączone do akt )

Pojazd marki A. o numerze rejestracyjnym (...) na dzień 6 czerwca 2018 r. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem tego pojazdu w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 14 października 2019 r.. Pozwany decyzjami z dnia 17 października 2019 r. i 21 października 2019 r. odmówił przyznania powodowi odpowiednio zadośćuczynienia i odszkodowania z uwagi na brak winy za zdarzenie kierowcy samochodu A. nr rej. (...).

( **dowód:** odpowiedź na zapytanie do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nr (...) z dnia 26/09/2019 k. 46 akt, pismo powoda do pozwanego z dnia 30 września 2019 roku k. 24-26 akt, decyzja pozwanego z dnia 21.10-2019 r. k. 35 akt, akta szkody na płycie CD – k. 75 akt )

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny obejmujący okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, zeznań świadków J. G. i A. K., akt sprawy Sądu Rejonowego w Sierpcu o uchylenie mandatu o Sygn. II Ko 889/18,

dokumentów przedłożonych przez powoda i pozwanego, w tym akt szkodowych oraz opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr. inż. M. A..

W świetle powyższych ustaleń, Sąd uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( tekst jednolity Dz.U. 2021 poz. 854 ) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. uszkodzenie mienia. Pozwany (...) z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca zatem poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.).

Stosownie do art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody kierowcy samochodów odpowiadają wobec siebie za wyrządzone szkody na zasadzie winy.

Sporną kwestią między stronami było czy winę za kolizję z dnia 6 czerwca 2018 r. ponosi J. G. kierujący samochodem A. ubezpieczonym od OC w pozwanym Towarzystwie (...).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uznał, że winę za wypadek który miał miejsce w dniu 6 czerwca 2018 r. ponosi wyłącznie powód M. K..

Winę powoda bezpośrednio po zdarzeniu potwierdzili przybyli na miejsce funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w S. którzy ukarali powoda mandatem za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. czyli nie zachowanie należytej ostrożności na drodze publicznej i spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Powód nie kwestionował wówczas swojej winy i przyjął mandat. Późniejszy wniosek powoda o uchylenie mandatu, nie został przez Sąd Rejonowy w Sierpcu uwzględniony.

Podkreślenia wymaga fakt, że moc obowiązująca art. 11 k.p.c. (zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym) nie rozciąga się na mandaty karne, co oznacza, że w toku procesu cywilnego Sąd może dokonywać własnych ustaleń co do faktu popełnienia czynu zabronionego i dokonywać własnej oceny dowodów w tym przedmiocie, jedynie posilując się ustaleniami organów ścigania. Ocena Sądu rozpatrującego niniejszą sprawę jest jednakże tożsama ze stanowiskiem Komendy Powiatowej Policji w S., według którego to powód jest winnym spowodowania zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenie.

W ocenie Sądu prawidłowe były ustalenia funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w S., którzy ukarali powoda mandatem jako winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i spowodowania wypadku. Funkcjonariusze zasadnie uznali, że powód podjął manewr wyprzedzania kilku pojazdów jednocześnie nie upewniwszy się, że może je wyprzedzić w ten sposób.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, że przyjął przedmiotowy mandat nie mając świadomości tego co się dzieje. Wskazać należy, że po wypadku powód najpierw został dokładnie zbadany przez wezwany na miejsce zespół Ratownictwa Medycznego. Z zeznań J. G. wynika, że badanie w karetce trwało około 30 minut i powód wyszedł sam z karetki. Potwierdza to karta medycznych czynności ratunkowych z której wynika, że powód opuścił karetkę o godz. 17<sup>(45)</sup> a do zdarzenia doszło około 16<sup>(30)</sup> ( k. 45 i 48 akt ). Powód nie utracił przytomności po wypadku. Był zorientowany, odpowiadał logicznie. Z karty medycznych czynności ratunkowych wynika, że osoby udzielające pomocy oceniły stan przytomności powoda na 14 pkt a po około 15 minutach na 15 pkt w skali Glasgow ( GCS ). Jest to maksymalna ocena stopnia przytomności. U powoda stwierdzono tylko powierzchowny uraz głowy i pleców oraz ranę nosa. Powód odmówił przewiezienia do szpitala. Dopiero gdy powód wyszedł z karetki czynności i rozmowy podjęła Policja. Braku świadomości powoda przeczą zgodne zeznania świadków J. G. i A. K.. Wynika z nich, że podczas wyjaśniania okoliczności zdarzenia i przyczyn wypadku oraz przyjmowania mandatu powód zachowywał się

racjonalnie i logicznie oraz rozumiał kierowane do niego słowa i rzeczowo odpowiadał. Ponadto powód przeprosił J. G. za spowodowanie kolizji i udostępnił mu numer swojej polisy OC, potwierdzając, że poczuwa się do winy za przedmiotowe zdarzenie. Po tym wszystkim powód sam zorganizował lawetę by przewieźć uszkodzony motocykl do K. i sam wrócił do K.. Wszystkie te fakty czynią niewiarygodnym twierdzenia powoda, że nie działał z rozważaniem.

Na okoliczność ustalenia sprawcy wypadku, kwestii winy za spowodowanie wypadku i ewentualnego przyczynienia się do niego drugiego uczestnika Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. M. A..

Biegły potwierdził ustalenia Policji bezpośrednio po wypadku, że wyłączną winę za wypadek ponosi powód.

Z opinii biegłego wynika, że wyprzedzał on jednorazowo więcej aniżeli jeden pojazd, bez zachowania szczególnej ostrożności, czym pozbawił się możliwości uniknięcia zderzenia. Wbrew twierdzeniom pozwu, gdzie wskazano, że powód wyprzedzał kolejno każde z jadących przed nim aut, powód sam przyznał, że wyprzedzał jednorazowo wszystkie samochody. Dodał przy tym, że „wyprzedzałem 2 Tiry bo można tak robić” ( k. 104 akt ). Z zeznań powoda wynika, że nie widział ani jadącego przed Tirami Busa ani jadącego przed Busem A. ( k. 103v akt ). Natomiast w sprawie II Ko 889/18 o uchylenie mandatu, powód zeznał że jechały przed nim może 3 albo cztery auta (...) Mogło być ich nawet 5 ( k. 23 akt Ko ). Podjął zatem manewr wyprzedzania nie wiedząc dokładnie ile pojazdów przed nim jedzie i czy będzie miał możliwość bezpiecznie wyprzedzić te wszystkie pojazdy lub wrócić na swój pas ruchu w razie konieczności. Z zeznań J. G. wynika, że około 200 metrów przed skrętem zaczął zwalniać i zwolnił do 20-30 km/h. Około 150 metrów przed skrętem i miejscem kolizji kierowca A. włączył lewy kierunkowskaz sygnalizując zamiar skrętu. Zjechał do środka jezdni i jechał wolno przepuszczając jadące z naprzeciwka samochody. Wszystkie jadące za nim pojazdy: Bus i samochody ciężarowe też zwolniły. Powód zeznał, że nie widział kierunkowskazu A., bo nie widział w ogóle A. jadącego na czele kolumny, nie widział by samochody za którymi jechał miały włączone światła hamowania. Musiał natomiast zauważyć, że jadące przed nim pojazdy zwolniły do 20-30 km/h podczas gdy wszyscy wcześniej jechali w kolumnie z prędkością około 80 km/h, co potwierdził i J. G. i sam powód. Jeżeli tego nie zauważył świadczy to o nienależyтым obserwowaniu drogi i jadących przed nim pojazdów a tym samym o winie powoda. Powód wbrew twierdzeniom złożonym w toku procesu wiedział, że przed nim jadą 3,4 a może 5 aut, bo tak zeznał przed Sądem Rejonowym w Sierpcu w sprawie Ko 889/18. W ocenie Sądu powód chciał wykorzystać zmniejszoną prędkość pojazdów jadących przed nim i tzw. „wolną drogę”. Gdy przejechał samochód z naprzeciwka od razy podjął manewr wyprzedzania. Z tym, że w tym samym czasie manewr skrętu podjął J. G., który tylko czekał ze skrętem aż przejedzie jadący z naprzeciwka pojazd. Przy czym jak wynika z zeznań J. G. rozpoczął skręt w lewo gdy tylko kierowca Busa jadącego z naprzeciwka przejechał. Powód też mógł zacząć wyprzedzanie dopiero gdy ten sam samochód minął go. Ponieważ powód był od A. co najmniej kilkadziesiąt metrów dalej tym samym albo zaczął wyprzedzanie gdy A. już skręcało albo w tym samym czasie. Ponieważ jak zeznał, podczas wyprzedzania dodał gazu i jechał z prędkością 90 km/h a A. wolno wykonywało skręt w lewo, bardzo szybko dojechał do samochodu A. i w niego uderzył. Z uwagi na posiadaną prędkość powód nie był w stanie zatrzymać motocykla. Z opinii biegłego wynika, że droga hamowania motocykla B. przy takiej prędkości wynosiła 61,6 m.

Z opinii biegłego wynika, że w analizowanej sytuacji powód powinien widzieć włączony lewy kierunkowskaz A.. Z zeznań J. G. wynika, że gdy zasygnalizował zamiar skrętu w lewo zjechał do środka osi jezdni. Powód dojeżdżając do pojazdu jadącego za A. - Tira o długości ok. 16 m powinien już widzieć kierunkowskaz A. i zaniechać manewru wyprzedzania. Z opinii biegłego wynika też, że nie można wykonać skrętu w lewo w drogę porzeczną jadąc z prędkością wyższą niż 20-25 km/h. Dlatego i A. i jadące za nim samochody bezpośrednio przed skrętem musiały jeszcze przyhamować do tej prędkości. Powód powinien zauważyć światła stopu wyprzedzanych samochodów, a to powinno go skłonić do zaprzestania wyprzedzania, skoro nie był w stanie rozpoznać sytuacji. W ocenie biegłego kierowca motocykla B. postąpił sprzecznie z zasadami ruchu drogowego zawartymi w art. 3 i art. 24 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 450) kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy:

- 1) ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu;
- 2) kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania;
- 3) **kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru** wyprzedzania innego pojazdu, **zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu.**

Natomiast zgodnie z ust. 5 wyżej cytowanego przepisu wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

Z opinii biegłego wynika, że w zasadach ruchu drogowego nie ma zakazu wyprzedzania więcej aniżeli jednego pojazdu. Nie oznacza to jednak, że powód gdy rozpoczął manewr takiego wyprzedzania kilku pojazdów miał bezwzględne pierwszeństwo i mógł kontynuować ten manewr bez ograniczeń. W przypadku wyprzedzania kilku pojazdów, gdy któryś z wyprzedzanych sygnalizuje zmianę kierunku jazdy, wyprzedzający powinien wyprzedzić go z prawej strony (o ile jest to możliwe) albo zaniechać kontynuowania wyprzedzania. Ponadto obowiązki określone w wyżej wymienionym przepisie dotyczą kolejno każdego z wyprzedzanych pojazdów. Gdyby zatem powód należycie obserwował drogę i wyprzedzane pojazdy widziałby kierunkowskaz A., będąc już na lewym pasie ruchu, chyba, że rozpoczął wyprzedzanie w momencie skrętu A. to nie widziałby kierunkowskazu ale powinien widzieć skręcający samochód.

Z kolei jeżeli chodzi o manewr skrętu, to zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

Zaznaczyć należy, że szczególna ostrożność podczas manewru wyprzedzania polega na upewnieniu się, czy można dokonać zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu bez utrudnienia ruchu lub spowodowania jego zagrożenia. Kierujący pojazdem musi być na tyle uważny, by zdążyć zaniechać zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, gdyby jego kontynuowanie stwarzało zagrożenie dla ruchu drogowego lub zmuszało innego uczestnika ruchu do podjęcia innego manewru obronnego (W. Kotowski, Prawne problemy ruchu drogowego. Komentarz, Warszawa 2007, Legalis). Wymóg zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się do zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 Prawa o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy. Od dokonującego skrętu w lewo można wymagać zaniechania jego kontynuowania w sytuacji, gdyby widział, że jest nieprawidłowo wyprzedzany. Wtedy istotnie obowiązuje go zasada ograniczonego zaufania, wyrażona w art. 4 Prawa o ruchu drogowym. Znajdowanie się na tym pasie ruchu pojazdu powinno stanowić dla niego sygnał, że kierujący nim nie stosuje się do obowiązujących przepisów, gdyż powinien go wyprzedzać z prawej strony. Taka zaś sytuacja obliguje zamierzającego skręcić do utraty zaufania do tamtego kierującego, a w konsekwencji do zaprzestania manewru. Kierujący pojazdem nie może bowiem przystąpić do manewru wyprzedzania pojazdu z lewej strony wówczas, gdy pojazd jadący przed nim sygnalizuje zmianę kierunku jazdy w lewo (art. 24 ust. 1 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym). Jedynie naruszenie tej zasady – co może mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach – może uzasadniać negatywną ocenę jego zachowania w trakcie wykonywania tego manewru (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r., sygn. akt V KK 211/12).

W realnie zaistniałej sytuacji drogowej kierujący A. nie miał możliwości uniknięcia analizowanego zdarzenia. Chcąc skręcić, dużo wcześniej zwolnił i zasygnalizował zamiar skrętu w lewo. Zostało to zauważone przez wszystkich jadących za nim i należycie odczytane. Wszyscy bowiem zwolnili i umożliwili kierowcy A. wykonanie manewru skrętu. Z racji wielu jadących za A. pojazdów, w tym Tirów z naczepami, kierowca A. mógł nie widzieć i jak zeznał nie widział

motocyklisty, który w tym samym momencie podjął manewr wyprzedzania. Widok Tira mógł skutecznie przesłaniać A. jadące za nim samochody. Natomiast skręcając, czyli zmieniając położenie względem osi jezdni kierowca A. nie miał już możliwości obserwacji lewego pasa w lusterku bocznym. Powód jak zeznał gdy podjął manewr wyprzedzania jechał z prędkością około 90 km/h, stąd nie był w stanie ani wyhamować przed samochodem A. ani wrócić na swój pas ruchu. Gdyby powód wyprzedzał kolejno pojazdy tak jak wymagają tego zasady ruchu drogowego, zauważyłby A. jadące na początku kolumny i sygnalizujące zamiar skrętu w lewo i nie doszłoby do kolizji. Powód zaś jak zeznał, nie widział A. jadącego przed Tirami, nie widział Busa jadącego przed Tirami, musiał natomiast zauważyć, że jadące przed nim pojazdy znacznie zwolniły a mimo to podjął manewr wyprzedzania dwóch tirów z naczepami na raz. Takim zachowaniem ewidentnie naruszył przepisy powołanej wyżej ustawy Prawo o ruchu drogowym i doprowadził do kolizji drogowej.

Istnieje więc związek przyczynowo – skutkowy między zawinionym zachowaniem powoda a wypadkiem. Wskazać też należy, że to właśnie powód miał możliwość uniknięcia kolizji rezygnując z manewru wyprzedzania wszystkich pojazdów jednocześnie czyli gdyby zachował się prawidłowo.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków J. G. i A. K.. Zeznania te były spójne, logiczne i zgodne z treścią zeznań złożonych przez tych świadków w 2018 r. w toku sprawy o uchylenie mandatu prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sierpcu pod sygnaturą akt II Ko 889/18.

***Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd pominął natomiast dowód z zeznań świadka P. K., ponieważ okazał się niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi na brak adresu świadka. Powód wnioskując o przesłuchanie świadka jako adres do doręczeń wskazał adres Komendy Powiatowej Policji w S.. Z pisma Komendy Powiatowej Policji w S. z dnia 06 kwietnia 2021 r. (k. 91) wynika, że P. K. z dniem 04 marca 2021 r. odszedł na emeryturę i nie jest już czynnym funkcjonariuszem Policji. Powód wnosił co prawda o zwrócenie się przez Sąd do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. o wskazanie adresu w/w świadka, jednakże było to niemożliwe z uwagi na brak bliższych danych identyfikacyjnych (numer PESEL, imiona rodziców etc.).***

Sąd w całości uwzględnił opinię biegłego mgr inż. M. A.. W ocenie Sądu została sporządzona w sposób profesjonalny i rzetelny przez osobę, której wiedza, kwalifikacje i umiejętności zawodowe nie budzą wątpliwości. Biegły ma ogromne doświadczenie zawodowe, jest wieloletnim biegłym sądowym. Opinia ta zawiera logiczne i należycie umotywowane wnioski, a ponadto w opinii uzupełniającej biegły w przekonujący sposób ustosunkował się do zarzutów zgłoszonych przez stronę powodową. Zarzuty te w ocenie Sądu stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez biegłego i w części pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami samego powoda i zapewne były wynikiem nieznamośności tych twierdzeń i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jak wyżej wskazano to powód przyznał, że wyprzedzał jednorazowo wszystkie pojazdy. Wbrew zatem zarzutom powoda, nie było potrzeby badania innych wariantów zdarzenia. Wbrew zarzutom powoda, biegły nie stwierdził, że kierowca A. nie miał żadnych obowiązków tylko, że zachował się zgodnie z wymogami określonymi w ustawie o ruchu drogowym a w okolicznościach niniejszej sprawy nie miał możliwości uniknięcia tego zdarzenia. Stwierdzenie zaś biegłego, że powód pozostawał w błędnym przekonaniu, że z chwilą rozpoczęcia manewru wyprzedzania i wjazdu na lewy pas posiadał bezwzględne pierwszeństwo jazdy wynikało ze stanowiska prezentowanego przez powoda w toku procesu i wysuwanych roszczeń wobec ubezpieczyciela kierowcy A..

W świetle powyższego wyłącznie winnym kolizji z dnia 6 czerwca 2018 r. był powód. Wbrew swojemu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. powód nie wykazał okoliczności odmiennych.

***Wobec ustalenia braku podstaw J. G. a tym samym pozwanego do odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2018 r. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków T. T. i D. K. oraz z opinii biegłego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych, biegłego ortopedy, biegłego neurologa i biegłego psychologa na okoliczność wysokości szkody i krzywdy której doznał powód w wyniku tego wypadku. Po ustaleniu, że powództwo nie zasługuje***

**na uwzględnienie co do zasady, niecelowe było przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda, wysokości uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia psychicznego oraz wysokości szkody majątkowej. Dopuszczenie w/w dowodów spowodowałoby jedynie przedłużenie postępowania i generowało zbędne koszty procesu.**

Z tych względów, skoro powód nie udowodnił, że za szkodę której doznał w wyniku wypadku odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony od OC u pozwanego, Sąd wobec braku podstaw z art. 34 ust. 1 cytowanych wyżej przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.... w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. oddalił roszczenie powoda.

O kosztach procesu strony pozwanej Sąd postanowił na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór.

Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł składają się:

- koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2018. poz. 265) oraz
- koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł ( k. 74 akt ).

Sąd zasądził nadto odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

W toku procesu powstały wydatki w związku z dowodami przeprowadzonymi na wniosek powoda na łączną kwotę 3.051,10 zł z tytułu:

- zwrotu kosztów podróży w kwotach 180 zł i 162 zł, przyznane świadkom A. K. i J. G. postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie z dnia 30 kwietnia 2021 r.
- wynagrodzenia za sporządzenie opinii w kwocie 1.235,03 zł przyznane biegłemu sądowemu M. A. postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie z dnia 3 sierpnia 2021 r.
- wynagrodzenia za sporządzenie opinii uzupełniającej w kwocie 1.474,07 zł przyznane biegłemu sądowemu M. A. postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie z dnia 5 listopada 2021 r.

Powyższe wydatki do kwoty 1.750 zł zostały pokryte z zaliczki uiszczonej przez powoda, zaś pozostała kwota 1.301,10 zł została tymczasowo pokryta przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kwidzynie. Z uwagi na uiszczenie części tych kosztów i obowiązek zwrotu kosztów strony przeciwnej Sąd uznał, że obciążenie powoda kosztami sądowymi byłoby nadmierne.

Obciążając powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, Sąd tym samym nie uwzględnił wniosku powoda o odstąpienie od obciążenia go w całości kosztami procesu. O ile z uwagi na sytuację materialną Sąd był w stanie odstąpić od obciążenia powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, tym bardziej, że powód część tych kosztów pokrył uiszczając zaliczkę w kwocie 1.750 zł, to brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. w stosunku do pozwanego i jego kosztów procesu.

Pozwany zmuszony był podjąć obronę przed oczywiście nieuzasadnionym roszczeniem powoda. W związku z tym poniósł koszty zastępstwa procesowego. Wysokość tych kosztów zależała od wartości przedmiotu żądania pozwu, określonego przez samego powoda. Proces toczył się około roku czasu. Pełnomocnik pozwanego osobiście uczestniczyła w procesie i rozprawie. Powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika i zdawał sobie sprawę z zasad procesu cywilnego i konsekwencji przegrania procesu. Roszczenie od początku budziło wątpliwości co do



swojej zasadności. To powód bowiem został ukarany za spowodowanie wypadku. Pozwany od początku, już na etapie zgłoszenia szkody odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak odpowiedzialności za skutki wypadku kierowcy A. ubezpieczonego u niego od OC. Mimo tego powód zdecydował się na proces. Tym samym akceptował ewentualną przegraną i konieczność poniesienia kosztów drugiej strony procesu. Sam fakt trudnej sytuacji materialnej nie może być podstawą do odstąpienia od zwrotu kosztów procesu poniesionych przez drugą stronę. Tym bardziej w okolicznościach niniejszej sprawy. Powód nawet po opinii biegłego i oczywistych wnioskach przesądzających jego winę za wypadek, nadal w ostatnim piśmie procesowym podał, że podtrzymuje powództwo. Konsekwencją takiego stanowiska procesowego i podtrzymywania oczywiście bezzasadnego roszczenia jest obowiązek zwrotu przynajmniej kosztów procesu drugiej strony.

Na marginesie wskazać też należy, że twierdzenia powoda o jego trudnej sytuacji materialnej i pozostawaniu na utrzymaniu żony w żaden sposób nie zostały wykazane. To że powód nie posiada stałej pracy nie oznacza, że nie pracuje i nie ma dochodów. Z zeznań powoda złożonych w toku procesu wynika, że powód przed wypadkiem, od wielu lat pracował tylko dorywczo u rolników naprawiając maszyny, bo jak zeznał na podstawie umowy o pracę miałby „za małe pieniądze” (k.103v akt). To, że powód nie był i nie jest osobą ubogą potwierdza też fakt, że w dniu zdarzenia jechał kupić motocykl i jak zeznał miał „przy sobie dużą gotówkę” (k.104 akt).

Sędzia Halina Maliszewska